



1

Słowo proboszcza
Misjonarze Nadziei

2

Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4

**Zwyczajni niezwykajni
są wśród nas**
Barbara Matusiewicz

5

Dzień Papieski

6

Historia
żywego Kościoła
Z historii naszej parafii

8

Biblioteka poleca
O naśladowaniu
Chrystusa – Tomasz
a Kempis



Słowo proboszcza: **Misjonarze Nadziei**

„Misjonarze nadziei pośród narodów” – to hasło Orędzia na tegoroczny Tydzień Misyjny, który przeżywaliśmy w październiku.

„Kościół z natury jest misyjny” – czytam w Dokumentach Soboru Watykańskiego II (w dekrete *Ad gentes* o działalności misyjnej Kościoła).

Każdy chrześcijanin od momentu chrztu św. przejmuje ten obowiązek: głosić Ewangelię, Dobrą Nowinę o zbawieniu. Opowiadać o Panu Bogu. Ogłaszać, że Jezus jest naszym Panem i Zbawicielem. Ewangelizacja ta podejmowania jest na różne sposoby i formy. Inaczej w Afryce, inaczej w Zgorzelcu.

Ale jest to radosny obowiązek na każdy dzień.

Na nowo odkrywaliśmy tę prawdę podczas wspomnianego Tygodnia Misyjnego. Ale u podstaw tej działalności jest i powinna być zawsze modlitwa. Z Bożą pomocą, w Imię Boże, mocą Ducha Świętego mamy głosić Ewangelię – słowem i jeszcze bardziej przykładem życia.

„Misjonarze nadziei pośród narodów” – mamy budzić nadzieję, dawać nadzieję i umacniać nadzieję.

Kiedyś zapytano misjonarza: „Jakie cechy powinien mieć dobry misjonarz? I padła taka

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

odpowiedź: „Głęboką wiarę i poczucie humoru, czyli radość życia”

Idą czasy, a może już są, że w Polsce trzeba na nowo głosić Ewangelię. Mówi się o reewangelizacji lub o nowej ewangelizacji. Ktoś musi głosić Jezusa Zmartwychwstałego, by inni usłyszeli i spotkali Jezusa podczas Eucharystii, na modlitwie, w Kościele, w życiu rodzinnym i społecznym.

Ta nasza gazetka, BONIfakty – to także jedna z form ewangelizacji. Przekazujemy naszą wiarę i wiarę innych, żyjących pośród nas, nasze przeżycia, dajemy świadectwo, że idziemy za Jezusem,

że kierujemy się przykazaniem miłości Pana Boga i bliźniego. Bywa różnie, też upadamy, ale powstajemy, doświadczając Bożego Miłosierdzia w Sakramencie pokuty i pojednania.

Patrzymy na naszego Patrona św. Bonifacego, wielkiego misjonarza – chyba wiemy wszyscy, że ostatnią wyprawę misyjną podjął mając 80 lat!

Odważnie podążajmy drogami zbawienia i pomagajmy innym.

Św. Bonifacy, módl się za nami.

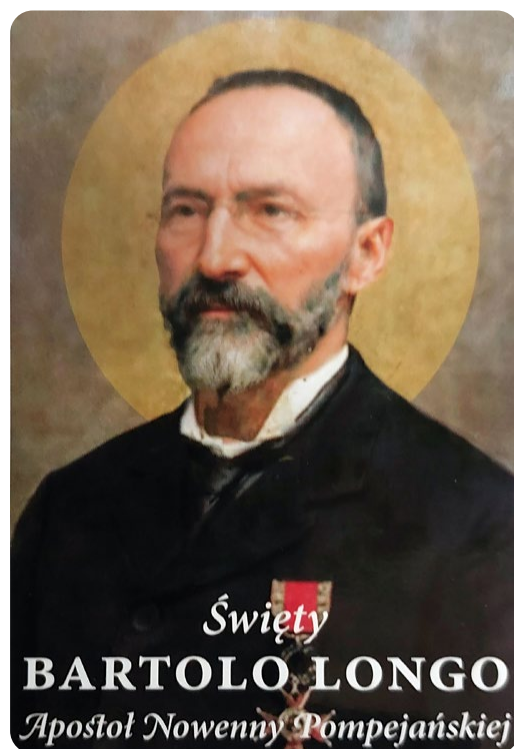
Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

*„Dzięki temu „łańcuchowi miłości” będziesz mógł
zastanowić się nad swoim życiem w świetle tajemnic
Chrystusa w towarzystwie najczulszej z Matek”*

Upamiętniając zwycięstwo Ligi Świętej nad flotą osmańską pod Lepanto w roku 1571 papież Pius V ustanowił na dzień 7 października święto Najświętszej Matki Bożej Zwycięskiej (rok 1572). Kolejny papież, Grzegorz XIII (w roku 1573) zmienił nazwę na Święto Różańca. Rangę powszechności w Kościele temu świętu nadał papież Klemens XI (rok 1716). Począwszy od roku 1969 obchodzimy święto Najświętszej Maryi Panny Różańco-



wej. Dobrze jest też pamiętać, że papież Leon XIII, w roku 1883, wprowadził do Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny wezwanie: Królowo różańca świętego - módl się za nami! Święto to poza historycznym zwycięstwem, za przyczyną modlitwy różańcowej, podkreśla znaczenie różańca jako modlitwy, łączącej uwielbienie, pochwałę, błaganie i dziękczynienie.

Miniony miesiąc październik poświęcony jest szczególnie Maryi i tej modlitwie. Przez cały ten miesiąc można było przyjrzeć się z bliska obrazowi Matki Bożej Różańcowej z Pompejów.

W 1875 roku Bartolo Longo sprowadził do podupadłej parafii w Pompejach obraz Matki Bożej Różańcowej. Rozpoczął też zbiórkę funduszy na wybudowanie kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej. Kamień węgielny położono 8 maja 1876 roku. Konsekracji dokonał kardynał Raffaello Monaco la Valetta w dniu 7 maja roku 1891. Bartolo Longo podarował kościół papieżowi Leonowi XIII, który mianował się jego proboszczem (od tej pory jest nim każdy kolejny papież). Również Leon XIII podniósł kościół do godności bazyliki papieskiej, 4 maja 1901 roku. Sanktuarium zostało rozbudowane w latach 1934-1939, ze względu na pływ dużej ilości pielgrzymów.

Dzisiaj Pompeje są stolicą różańca świętego. Nowenna pompejańska to modlitwa nierozdzielnie związana z sanktuarium w Pompejach i ze św. Bartolo Longo, twórcą tej nowenny. Beatyfikowany był przez naszego papieża św. Jana Pawła II, w roku 1981. Natomiast kanonizacji dokonał papież Leon XIV, w dniu 19 października bieżącego roku.

Nowenna pompejańska, która „narodziła się z różańca i dla różańca” nazywana jest „nowenną nie do odparcia”. Składa się z dwóch części: modlitwa błagalna - 27 dni i modlitwa dziękczynna - 27 dni. Modlimy się codziennie całym różańcem przez 54 dni.

Jakie nieoczekiwane „skutki” przynosi ta modlitwa, zaświadczał sam twórca, Bartolo Longo. Uzdrawiony przez Matkę Bożą po ciężkiej chorobie (chorował siedem lat) swoje życie poświęcił Maryi. Nieustannie i gorliwie szerzył jej kult.

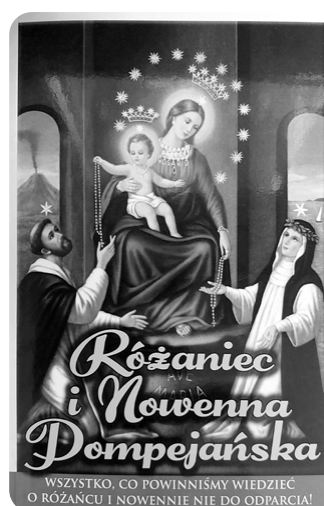
W ubiegłym roku, 7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, w naszej parafii św. Bonifacego,

miało miejsce uroczyste odsłonięcie obrazu Matki Bożej Pompejańskiej. Zawieszony został na stałe w Sali spotkań. Również w ubiegłym roku, w dniu 15 grudnia mogliśmy uczestniczyć w konferencji pod tytułem „Kult Matki Bożej Pompejańskiej”. Podczas konferencji, której pomysłodawcą był ksiądz proboszcz Maciej Wesołowski, przybliżono uczestnikom życiorys św. Bartola Longo i sposób odmawiania nowenny. Przedstawiono również liczne przykłady uzdrowień tych, którzy zwrócili się do Matki Bożej z Pompejów z prośbami o pomoc. Kluczowym elementem tej konferencji było nakreślenie właściwego podejścia każdego z nas do kultu Matki Bożej (wyjaśniał ks. proboszcz). Fundator obrazu był również jednym z prelegentów biorących udział w konferencji. Fakt ten został opisany w jednym z numerów naszych BONIfaktów i w nr 2 „Królowej Różańca Świętego”, w rubryce *Wydarzenia pompejańskie*.

Wspomniany darczyńca „naszego” obrazu, jako wierny czciciel Matki Bożej Różańcowej, jest również fundatorem pięknie wydane folderu, pomocnego modlącym się nowenną pompejańską. Folder ten znalazł się w naszym kościele tuż po kanonizacji Bartolo Longo. Zawiera on najważniejsze informacje o nowennie i jej formie, co ułatwia odmawianie „pompejanki”. Tym wszystkim, którzy zechcą odmówić nowennę pompejańską polecana jest również książka św. Bartola Longo „Cuda i łaski Królowej Różańca Świętego w Pompejach” oraz artykuł tegoż autora „Jak Matka Boża dała światu nowennę pompejańską”.

Matko Boża Pompejańska wstawiaj się za nami!

Urszula Imbierowicz





Zwyczajni niezwyczajni są wśród nas

Barbara Matusiewicz

Zaczął się kolejny październik – miesiąc poświęcony Maryi – Królowej Różańca Świętego. W naszej parafii istnieje siedem „Róż” różańcowych. Każda „Róża” ma swoje tzw. święto patronalne i jest to zawsze dzień poświęcony Maryi. Każda „Róża” ma również swoją zelatorkę (łac. *zelus* – gorliwość). Porozmawiałam z p. Barbarą Matusiewicz, zelatorką „Róży” pierwszej.

Jadwiga Sobol: Pani Basiu, „Róża” pierwsza świętuje...

P. Barbara: Zawsze pierwszego stycznia – jest to Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. W tym dniu jest odprawiana Msza Święta w intencji wszystkich osób należących do naszej „Róży”. Pamiętamy w naszych modlitwach również o wszystkich zmarłych członkach Żywego Różańca.

JS: Jak długo należy Pani do Żywego Różańca?

P. Barbara: Na pewno będzie ze 32 lata. Zelatorką była wtedy pani Władzia Goszczycka i to ona mnie wzięła z marszu, a właściwie z drogi – wracałyśmy z kościoła. To był czas tworzenia się parafii pw. św. Jadwigi i część osób musiała przejść do tej nowej parafii, zostały wolne miejsca i wtedy Władzia wręczyła mi tajemniczkę i powiedziała „będziesz się modlić”. Powiedziała mi formułkę, którą pamiętam

*Niech świat postępuje prostą drogą
i niech wstrząsom się nie poddaje.*

Pierwsza Księga Kronik 16,30

do dziś: *Za Kościół święty i wszystkie intencje na ten dzień dzisiejszy wyznaczone.* Każda zelatorka ma zastępczynię i twoja mama – Miecia była zastępczynią Władzi, a jak umarła to ja zostałam zastępczynią, a po śmierci Władzi zelatorką i do dzisiaj nią jestem.

JS: Kiedyś było piętnaście „Róż” i w każdej po piętnaście członków, później po dwadzieścia. Tyle jest Tajemnic Różańca. A dzisiaj tylko siedem i są niepełne. I dość trudno namówić kogoś do członkostwa w Żywym Różańcu. To takie trudne zadanie? Pani od razu się zgodziła.

P. Barbara: Moja mama i babcia odmawiały różaniec, a ja od dzieciństwa kochałam majówki i bardzo lubiłam chodzić na nabożeństwa różańcowe. Już jako dziecko kochałam Maryję. Mając osiem, dziewięć lat biegałam do kościoła – miałam bardzo blisko od domu, właściwie przez ulicę. To był kościół pw. św. Wawrzyńca w Czerninie koło Góry. W nim byłam ochrzczona i wzięłam ślub, i do dzisiaj pamiętam przepiękną chrzcielnicę i figurę Pana Jezusa i Maryi. A w domu mam obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, który należał do mojej babci, a przyjechał z Kobrynia. I teraz wisi w moim domu. Maryja jest dla mnie Matką, mam dwie mamy – to jest cudowna świadomość, że Maryja zawsze wysłucha, zawsze wstawi się za mną i zawsze dostaje to, co powinnam dostać.

Więc odmawianie różańca to nie jest jakieś trudne zadanie, dla mnie to przyjemność a wła-



ściwie wielka radość. Ja bez różańca nie potrafię funkcjonować.

Jeżeli zdecydowałam się na coś, podjęłam się pewnego obowiązku to dla mnie nie ma odwrotu.

Odmawiam nie tylko jedną dziesiątkę różańca, ale podjęłam się również odmawiać różaniec w intencji dziecka poczętego, nazywane duchową adopcją.

JS: To ile już Pani „adoptowała” dzieci, czyli otoczyła modlitwą trwającą dziewięć miesięcy?

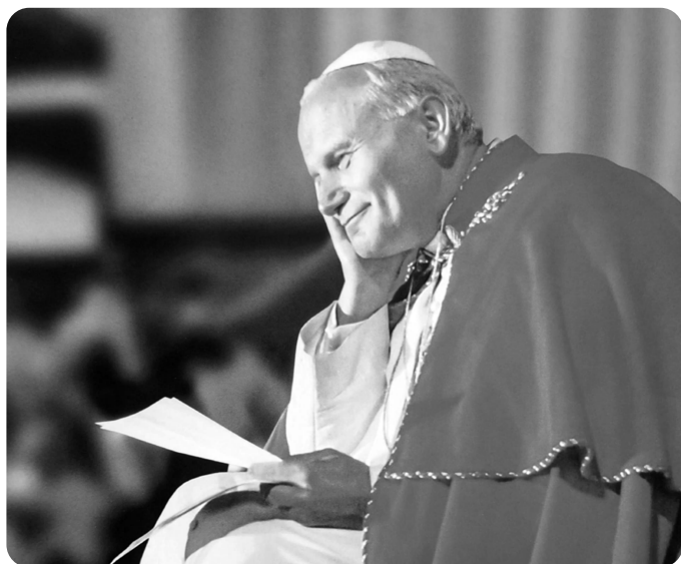
P. Barbara: Zaczęłam piętnaście lat temu. Zaczynałam zawsze w dniu Zwiastowania NMP - 25 marca, a kończyłam w Dzień Bożego Narodzenia. Duchowo adoptowałam piętnastoro dzieci. Mam

głębką wiarę, że tyle dzieci Maryja uratowała przed aborcją. To jest wielka radość.

JS: Ile dziesiątek różańca odmawia Pani codziennie?

P. Barbara: Za nasze dzieci, dzieci nienarodzone, za ojczyznę, pokój na świecie i trzy moje tajemniczki. Zawsze rano zaczynam dzień różańcem. Świadomość, że jest się wysłuchanym i zaufanie, że nigdy Maryja nie zostawi bez pomocy – to jest najcudowniejsze uczucie. Ja nigdy nie jestem sama, Matuchna jest zawsze ze mną.

JS: Dziękuję bardzo za rozmowę i zakończę pieśnią: *Zawitaj Królowo Różańca świętego, Jedyna Nadziejo człowieka grzesznego...*



Dzień Papieski

16 października 1978 roku świat obiegła wiadomość o wyborze arcybiskupa Krakowa – Karola Wojtyły na papieża. Nowo wybrany Ojciec Święty przybrał imię Jan Paweł II. Na pamiątkę tego wydarzenia, corocznie – od 2005 roku, dzięki uchwale Sejmu, 16 października jest obchodzony Dzień Papieża Jana Pawła II. Równolegle – w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, w Kościele katolickim w Polsce obchodzony jest Dzień Papieski podczas którego łączymy się w modlitwie z obecnym papieżem oraz zagłębiamy się w nauczanie św. Jana Pawła II.

Dzień papieski to jedno z najważniejszych dzieł Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, będące wyrazem troski o zachowanie i propagowanie duchowego dziedzictwa jej patrona – Świętego Jana Pawła II. Jego ustanowienie wpisuje się w realizację celów statutowych Fundacji i stanowi odpowiedź na potrzebę upamiętnienia nauczania oraz osoby Papieża Polaka. Jak czytamy na stronie Fundacji: „Inicjatywa zorganizowania Dnia Papieskiego narodziła się po pielgrzymce świętego Jana Pawła II do Polski w 1999 roku. Projekt został przyjęty i zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, a pierwsze obchody wyznaczono na niedzielę poprzedzającą 16 października – rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Dzień ten stał się okazją do wspólnotowej refleksji, modlitwy oraz wyrażenia wdzięczności za pontyfikat Papieża, który na trwałe wpisał się w historię Kościoła i narodu. Kardynał Józef Glemp wypowiadając się o inicjatywie zaznaczył „chcemy w ten sposób upamiętnić na całe stulecia dzieło i myśl wielkiego Polaka”.

Dzień Papieski w każdym roku ma swoje hasło, wskazujące na istotny obszar papieskiego nauczania. Hasło to stanowi podstawę wszystkich wydarzeń tego dnia przebiegających w czterech wymiarach:

- intelektualnym (konferencje i sesje poświęcone papieskiemu nauczaniu);
- duchowym (modlitwy w intencji Ojca Świętego);



Wołajcie: „Ratuj nas, Boże naszego ocalenia.
Wybaw nas z mocy pogan.”

Pierwsza Księga Kronik 16,35

przyjście Chrystusa, współcześni prorocy zaś pokazują, że jest On wciąż jedyną drogą do pełnego życiowego szczęścia i zbawienia i wskazują drogę, którą trzeba iść, żeby nie tylko być zbawionym, ale naprawdę szczęśliwym. Właśnie takim prorokiem był św. Jan Paweł II, który wielokrotnie podkreślał, że nadzieja nie jest „matką głupich”, lecz głęboką postawą serca, siostrą wiary i miłości, zakorzenioną w Chrystusie. W dniu inauguracji pontyfikatu św. Jan Paweł II wołał: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, ukazując Go jako źródło nadziei, która jest silniejsza niż śmierć. W encyklice *Redemptor hominis* oraz w jubileuszowym orędziu *Urbi et Orbi* wskazywał, że Chrystus wczoraj, dziś i na wieki pozostaje jedyną drogą do prawdziwego szczęścia i zbawienia.

Coroczne obchody Dnia Papieskiego stanowią nie tylko przypomnienie o wielkim dziedzictwie św. Jana Pawła II, ale również zachętę do kontynuowania jego misji w codziennym życiu, ponieważ słowa mi wartości, które głosił Papież, są wciąż aktualne, a ich realizacja w praktyce może przynieść pozytywne zmiany w życiu jednostek i społeczeństwa.

*Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych:
<https://dzielo.pl/> <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-10/sw-jan-pawel-ii-prorok-na-dziei-xxv-dzien-papieski.html>*

Andrzej i Piotr Lehmann

- artystycznym (wydarzenia kulturalne);
- charytatywnym (ogólnopolska zbiórka pieniędzy na rzecz funduszu stypendialnego dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin. Podopieczni Fundacji są nazywani mianem „żywego pomnika” św. Jana Pawła II, a wspieranie ich jest wyrazem wdzięczności Polaków wobec swojego Wielkiego Rodaka).

Tegoroczne hasło XXV Dnia Papieskiego „Św. Jan Paweł II. Prorok nadziei” - nawiązuje do Roku Jubileuszowego. Biblijni prorocy zapowiadali

Z historii naszej parafii

Witraże w naszym kościele widzimy „od zawsze”. Są od samego początku istnienia naszej świątyni. Są historią zapisaną na szkłe. Gdy zaświeci słoń-

ce są piękną ozdobą i zapraszają do modlitwy. Oddzielają nas od zewnętrznego świata, ale jednocześnie go przepuszczają. Znamienne jest to, że te same symbole, które przemawiały do niemieckojęzycznych katolików, są tak samo zrozumiałe dla nas i innych ludzi wiary. Pewien uniwersalizm symboli religijnych łączy narody i ludzi z różnych stron świata. W naszym kościele jest tych symboli 12. Gdybym zapytał Was co oznaczają - na pewno większość z Was udzieliła by poprawnej odpowiedzi. Ale czy na pewno? Zapraszam do galerii.



1. Chrysogram – Monogram będący symbolem Jezusa Chrystusa. To dwie pierwsze litery greckiego słowa „Chrystus”. Czyli nałożenie na siebie greckich „chi” i „rho”, a nie „X” i „P”, jak często myślimy. W historii chrześcijaństwa pojawia się on w ikonografii po nawróceniu cesarza Konstantyna. W 312 roku, podczas bitwy przy moście Mulwijskim, ukazuje mu się na niebie znak z towarzyszącym mu wezwaniem: „W tym znaku zwyciężysz”. Tym symbolem miał być krzyż lub właśnie chrystogram. Zwycięstwo cesarza Konstantyna nad jego rywalem Maksencjuszem rozstawiło ów monogram, który od tego czasu pojawia się w ikonografii chrześcijańskiej.



2. Symbol ryby – znany jako *Ichthys*, jest symbolem chrześcijaństwa oznaczającym Jezusa Chrystusa. Jego nazwa pochodzi od greckiego

słowa „ryba”, które jest akrostychem utworzonym z pierwszych liter frazy „Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel.” łącząc pierwsze litery greckich słów: *Iesous Christos Theou Yios Soter* powstaje słowo *Ichthys*. Ale w powszechnej pamięci to tajny symbol jakim posługiwali się pierwsi chrześcijanie oznaczając domy i miejsca spotkań. Dalej ryba kojarzy się nam z apostołami, którzy byli rybakami. W Ewangelii ryba występuje przy cudzie rozmnożenia chleba. Ryba łączy się z wodą, a ta łączy się z chrztem. Jako symbol chrześcijaństwa była używana znacznie wcześniej niż krzyż, który tak ważnym symbolem stał się dopiero w IV wieku. Mamy do naszych aut przyklejone symbole ryby i wszyscy wiedzą o co chodzi. To uniwersalny znak.



3. Symbol IHS – Monogram imienia Jezusa IHS bywa wyjaśniany rozmaicie, np. *Iesus Hominum Salvator* (Jezus Zbawca Ludzi). W rzeczywistości chodzi w nim o skrót imienia Jezus: *Jes*, gdzie po pierwszych dwóch literach greckich jota i eta następuje końcowa sigma, przetworzona na łacińskie S. Eta czyta się jak nasze E. Wężyk nad literami oznacza skrót pełnego imienia. Później z tego wężyka powstała poprzeczna belka krzyża. Często IHS tłumaczy się jako łacińskie słowa: *Iesus Humilis Societas* – Pokorne Towarzystwo Jezusowe – jako swój znak szczególny przyjęli jezuici. Jeszcze jedno tłumaczenie: *In Hoc Signo (vinces)* – w tym znaku zwycięstwo.



4. Podejrzewam, że tego symbolu nie widziała większość z Was. Jest nad trzecią stacją drogi krzyżowej. Mamy **symbol św. Mikołaja z pastorałem**. W drugim ręku trzyma prawdopodobnie lampę. Obok napis: EX PAGO ST. NICOLAY. Ten symbol jest mały. Słabo widoczny. To nie jest znak znany jako symbol chrześcijański. Ten znak to sygnatura, monogram firmy wykonującej witraże. Jest pewien umowny sposób podpisywania swoich dzieł przez pracownię witrażowe. To prawy dolny róg. I w tym

Biblioteka poleca:

O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA

TOMASZ A KEMPIS

Fragmenty: **O pokornym mniemaniu o sobie.**

Każdy człowiek z natury swej pragnie wiedzy, ale cóż mu po nauce bez bojaźni Boga?

Zaiste lepszy jest pokorny wieśniak, który Bogu służy, niż pyszny mędrzec, który, zaniedbawszy siebie, śledzi bieg ciał niebieskich.

Kto siebie dobrze poznaje, ten czuje swą lichotę i ludzkimi pochwałami się nie rozkoszuje.

W zdobywaniu wiedzy bądź pokorny, roztropny i uporządkowany, abyś nie uległ zarozumiałości i pysze, lub też zbytniemu rozproszeniu umysłu i serca.

Cdn.

miejscu mamy ten znak. Napis EX PAGO ST. NICOLAI tłumaczymy „z miejscowości/parafii św. Mikołaja”, czyli odniesienie do parafii św. Mikołaja – może to być darczyńca lub fundacja. Pastorał opiera się na literze „M”. Warsztaty witrażowe często zostawiają subtelne podpisy, monogramy lub symboliczne odniesienia: święci, skróty z nazwą warsztatu albo nazwą miejscowości.

Ten symbol pozostanie pewną zagadką. Może czas przyniesie jakieś rozwiązanie.



5. **Krzyż oparty na kole** – Zjednoczenie krzyża i koła. To motyw bardzo stary, obecny w sztuce chrześcijańskiej już od IV wieku, często nazywany krzyżem w kole (*crux in circulo* lub *crux globata*). Zbawienie (krzyż) obejmuje cały świat (koło). Koło symbolizuje: wieczność i doskonałość - nie ma początku ani końca. Oznacza też kosmos, świat, stworzenie. Inna interpretacja: Bożą pełnię, jedność i nieskończoność. Krzyż z kolei oznacza odkupienie, ofiarę Chrystusa, przecięcie czasu i wieczności (pion i poziom). Połączenie tych dwóch znaków oznacza więc: zbawienie całego świata i wieczności przez krzyż Chrystusa. Czerwony kolor w liturgii oznacza: krew Chrystusa (ofiara), męczeństwo i miłość.

Bogu niech będą dzięki za światło przenikające witraże.

Jacek Lickindorf

Proboszcz: ks. Maciej Wesotowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w czwartki: 19:00-20:00 (Jubileuszowa Godzina Miłosierdzia) oraz w niedziele 30 min. przed Mszą Św., w dni powszednie rano w czasie Mszy Św. i wieczorem 30 min. przed Mszą Św.